

Pola – kratki malowane,  
Jeziora – jak donice,  
Pociągi – jak gąsienice,  
Ludzie – jak mrówki,  
Krowy – jak boże krówki,  
A kurek to nawet nie widać.  
Popatrzyły do góry –  
Co zobaczyły? Chmury?  
Akurat!

Chmury już w dole były  
I ziemię zastoniły.

„Ach, babciu – krzyczy kurka –  
Na głowie stanął świat!”  
Aż tu naraz w środku nieba  
Księżyc zjawia się przed nimi,  
Ze sto razy chyba większy  
Niż ten, który widać z ziemi:  
Przymrużył jedno ślipie,  
A drugim groźnie typie,  
Otworzył usta jak okno.  
I byłby samolot połknął,

Ale babcia zeskoczyła  
I nagle się obudziła.  
Patrzy – porządek wszędzie,  
Nic złego się nie dzieje,  
Kurka siedzi na grzędzie  
I z babci się śmieje.

